

„WikiLeaks” ujawnia dokumenty o ataku chemicznym w Syrii

25 listopada 2019

WikiLeaks opublikowała list do szefa gabinetu Roberta Fairweathera od jednego z pracowników misji Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) w Syrii. W swojej wiadomości pracownik zauważa, że jego koledzy zniekształcają informacje na temat ataku chemicznego.

Według autora listu, w zredagowanej wersji raportu organizacji informacje były podawane wybiórczo. Fałszywe wnioski zostały również podane w oddzielnych podsumowaniach. Jako przykład przytacza zredagowaną część raportu, w której stwierdzono, że misja ma dowody na użycie chloru w ataku chemicznym. Jednocześnie autor podkreśla, że odkryto tylko małe cząsteczki substancji, które można znaleźć w zwykłym wybielaczu. Taką zamianę pojęć nazywa hipokryzją.

Jak zauważono w oryginalnej wersji raportu, misja nie znalazła wystarczających dowodów na to, że w pojemnikach znalezionych w miejscu „ataku” znajdowała się trująca substancja. Jednak w zredagowanej wersji brakuje tej części.

Ponadto autor listu zwraca uwagę na to, że komentarze komisji, dotyczące objawów ofiar, które różnią się od tych, jakie występują zwykle w przypadku zatrucia chemicznego, zostały usunięte z nowej wersji raportu.

Całkowicie usunięta z raportu została również część, w której omawiano położenie pojemników na miejscu domniemanego ataku. Była to analiza tego, czy zostały użyte w ataku chemicznym, czy po prostu znajdowały się w określonym miejscu.

Podsumowując, autor zauważa, że takie zmiany w tekście raportu zwiększają poziom uprzedzeń, co może podważyć reputację misji

i organizacji.

„WikiLeaks” donosi, że poprawki do ostatecznego tekstu raportu mogły być wprowadzone pod naciskiem szefa OPCW w owym czasie – tureckiego dyplomaty Ahmeta Üzümcü.

Kraje zachodnie oskarżyły Damaszek o atak chemiczny na syryjskie miasto Duma we wschodniej Gucie, który rzekomo miał miejsce 7 kwietnia 2018 roku i zagroził atakami wojskowymi. Jako dowód na atak chemiczny organizacja Białych Hełmów wykorzystła materiał filmowy, przedstawiający rzekomo poszkodowanych w nim mieszkańców Dumy, w tym dzieci. Później osoby przedstawione na filmie zgłosiły, że nie widziały żadnego ataku. Jedna z nich powiedziała, że nieznani sprawcy siali w mieście panikę, po czym próbowali zgromadzić ludzi w szpitalu. Tam polano ich wodą, nie wyjaśniając niczego, a następnie wypuszczono. Lekarze pracujący w tym czasie w szpitalu potwierdzili, że pacjenci nie mieli oznak zatrucia chemicznego.

Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło, że celem wiadomości o użyciu toksycznych substancji przez wojska syryjskie była ochrona terrorystów i uzasadnienie ewentualnych ataków z zewnątrz. Przy tym Sztab Generalny z wyprzedzeniem poinformował o przygotowaniu prowokacji przez bojowników we wschodniej części Guty, z inscenizacją użycia broni chemicznej.

Źródło: pl.SputnikNews.com